

Sygn. akt I ACa 1145/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Hanna Muras

Sędzia SA – Robert Obrębski /spr./

Sędzia SO del. – Bogusława Jarmołowicz - Łochańska

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Warszawie na rozprawie
sprawy z powództwa Biura (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko(...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 maja 2012 r. sygn. akt I C 100/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od Biura (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz(...) W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IA Ca 1145/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 września 2010 r. Biuro (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie od(...) W. kwoty 225456 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia za wykonania dokumentacji projektowej oraz uzyskanie pozwoleń na budowę drugiej jezdni ul. (...) w W. na podstawie umowy z dnia 20 czerwca 2008 r. Strona powodowa podnosiła, że bezzasadnie strona pozwana naliczyła karę umowną za opóźnienie w wykonaniu umowy, pominęła, że nie było ono zawinione przez stronę powodową, lecz było wynikiem przedłużania się postępowań administracyjnych, a w konsekwencji bezpodstawnie potrąciła naliczoną karę z częścią wynagrodzenia w wysokości równej kwocie należności głównej podanej w pozwie.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i podniosła, iż kara umowna wiązała się z samym opóźnieniem strony powodowej w wykonaniu umowy, która została zrealizowana po upływie 295 dni od przedłużonego terminu z powodów obciążających stronę powodową i w okolicznościach nie dających podstawy do zmniejszenia ustalonej kary, która nie została naliczona w wygórowanej wysokości. Strona pozwana podnosiła, że realizacja umowy pozostawała w zakresie działalności gospodarczej strony powodowej, której powinny być znane zasady prowadzenia postępowań administracyjnych, w tym wymagane dokumenty oraz sposób ich uzyskania.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwoty 7217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie zebranego materiału, Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 20 czerwca 2008 r. strony zawarły umowę, na mocy której strona powodowa zobowiązała się do wykonania projektu budowlanego i uzyskania prawomocnego pozwolenia na budowę drugiej jezdni ul. (...) na odcinku od ul. (...) do ul. (...) w W., za wynagrodzeniem wynoszącym 1127280 zł. Sąd Okręgowy ustalił, że za opóźnienie strony powodowej w wykonaniu umowy zastrzeżona została kara umowna w wysokości 0,2 % wynagrodzenia brutto za każdy dzień opóźnienia. Termin wykonania umowy, jak ustalił Sąd Okręgowy, pierwotnie określono na dzień 20 listopada 2008 r., jednakże uwzględniając okoliczność przedłużania się postępowań administracyjnych, których przeprowadzenie było niezbędne do uzyskania pozwolenia na budowę, aneksem z dnia 8 czerwca 2009 r., termin realizacji umowy został przedłużony do dnia 31 sierpnia 2008 r. Sąd Okręgowy ustalił, że strona pozwana udzieliła pełnomocnictwa pracownikowi strony powodowej Z. D., który został upoważniony do reprezentowania strony pozwanej w postępowaniach, których przeprowadzenie było niezbędne do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji, jak również zezwolenia na budowę. W dniu 23 grudnia 2008 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, strona powodowa została poinformowana, iż procedura związana z wydaniem decyzji będzie trwała 16 miesięcy wobec konieczności przeprowadzenia postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko i uzyskania zgody Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, zaś w dniu 18 lutego 2010 r. złożyła wniosek o pozwolenie na budowę. W dniu 22 czerwca 2010 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, Prezydent(...) W. wezwał stronę powodową do uzupełnienia dokumentacji niezbędnej do wydania pozwolenia na budowę, z kolei dnia 22 czerwca 2010 r. został podpisany odbiór przez stronę pozwaną projektu budowlanego, projektów wykonawczych, dokumentacji kosztorysowej i specyfikacji technicznej. Sąd Okręgowy ustalił, że strona powodowa wystawiła fakturę na kwotę 1127456 zł oraz że została ona uregulowana do kwoty 90182 zł, ponieważ za opóźnienie wynoszące 295 dni strona pozwana naliczyła karę umowną w kwocie 225456 zł i złożyła oświadczenie o jej potrąceniu z częścią wynagrodzenia należnego stronie powodowej, której wezwanie do zapłaty wskazanej kwoty nie odniosło skutku.

Oceniając ustalone okoliczności na podstawie art. 483 i 484 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że kara umowna za opóźnienie została prawidłowo naliczona przez stronę pozwaną oraz że powództwo o zapłatę skutecznie potrąconej części wynagrodzenia za wykonanie umowy nie zasługiwało na uwzględnienie. W sytuacji, w której opóźnienie nie było sporne między stronami, Sąd Okręgowy wskazał na okoliczność przedłużenia stronie powodowej terminu na wykonanie umowy i uznał, że przekroczenie nowego terminu jej realizacji o 295 r. zostało spowodowane przez okoliczności obciążające stronę powodową, nie zostało bowiem w tej sprawie wykazane, aby uchybienie terminowi wynikającemu z umowy nastąpiło z przyczyn niezależnych od strony powodowej, której zakres staranności, również dotyczącej prowadzenia postępowań administracyjnych zmierzających do uzyskania zezwolenia na budowę, jak wskazał Sąd Okręgowy, powinien uwzględniać zawodowy charakter prowadzonej działalności. Sąd Okręgowy dopatrzył się zwłoki w realizacji umowy przez stronę pozwaną w rozumieniu art. 476 k.c. i uznał, że prawidłowo naliczona kara umowna nie była rażąco wygórowana, zaś strona powodowa nie odstąpiła od umowy, której warunki знаła od dnia jej podpisania. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne przyjęcie, że strona powodowa nie wykonała umowy ze swojej winy, podczas gdy przekroczenie terminu przewidzianego na realizację umowy było spowodowane przez okoliczności, za które strona powodowa nie ponosi odpowiedzialności, wadliwe uznanie, że strona powodowa nie wykazała, iż nie ponosi odpowiedzialności za uchybienie terminowi w sytuacji, gdy twierdzenia skarżącej zostały udowodnione, nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa popadła w zwłokę oraz pominięcie, że taki wniosek wynikał ze zgromadzonego materiału dowodowego, wadliwe przyjęcie, iż zobowiązanie nie zostało w przeważającej mierze wykonane oraz że kara umowna nie została zastrzeżona w wysokości rażąco wygórowanej. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 §2 k.p.c. przez lakoniczne i ogólnikowe uzasadnienie zaskarżonego wyroku, który wbrew art. 316 k.p.c., nie został oparty na stanie rzeczy istniejącym w chwili

zamknięcia rozprawy. Strona powodowa zarzuciła również Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 471 k.c. i art. 476 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wykonała lub nienależycie wykonała zobowiązania i pominięcie, że opóźnienie w realizacji umowy było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosił, jak również naruszenie art. 473 k.c. przez uznanie, że strona powodowa w umowie przyjęła odpowiedzialność za okoliczności, za które na mocy ustawy odpowiedzialności nie ponosi. Ostatni zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 484 § 2 k.c. przez zaniechanie zastosowania tego przepisu w sytuacji, gdy znaczny zakres wykonania umowy uzasadniał miarkowanie kary umownej. Na podstawie podanych zarzutów, strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, zasądzenie od strony pozwanej kwoty 225456 zł, ewentualnie zmiarkowanie wysokości kary umownej, adekwatnie do stopnia zrealizowania przez stronę powodową umowy, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lipca 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie strony powodowej kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były w zasadzie prawidłowe, zostały oparte na dowodach przedstawionych przez strony, przy ocenie których nie został naruszony art. 233 § 1 k.p.c., w przeważającej większości zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, której zarzuty w zasadzie nie zasługiwały na uwzględnienie, z dwoma wyjątkami, które nie miały wpływu na wynik sprawy, rozstrzygnięcie oddalające powództwo było bowiem prawidłowe i wynikało z prawnej oceny istotnych dla sprawy okoliczności, przy której nie zostały naruszone przepisy prawa materialnego wskazane w apelacji. Częściowo za uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c., należało bowiem przyznać rację stronie skarżącej, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie było wyczerpujące. Uchybienie Sądu Okręgowego nie było jednak przeszkodą do przeprowadzenia instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku, nie mogło uzasadniać apelacji, a zwłaszcza zawartego w niej wniosku ewentualnego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, oraz z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, z dnia 9 marca 2006 r., I CKN 147/2005). Sąd Okręgowy nie odniósł się do wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, pominął ustalenie przebiegu postępowań administracyjnych, nie odniósł się do wniosku powoda dotyczącego miarkowania kary umownej, ustalił natomiast okoliczność, która nie wynikała z umowy z dnia 20 czerwca 2008 r., przyjął bowiem, że strona powodowa przyjęła na siebie odpowiedzialność za niewykonanie umowy, za które według art. 471 k.c. nie ponosiłaby konsekwencji objętych obowiązkiem zapłaty kary umownej. Z drugiej strony, jak zasadnie wskazano w apelacji, Sąd Okręgowy dopatrzył się „zwłoki” w działaniach związanych z realizacją umowy w rozumieniu art. 476 k.c., pominął natomiast, że strony nie posługiwały się tym pojęciem przy zapisywaniu postanowień dotyczących kary umownej, używały natomiast zwrotu „opóźnienie”, czyli pojęcia występującego w art. 481 k.c., przy zastosowaniu którego wina za przekroczenie terminu na spełnienie świadczenia nie ma żadnego znaczenia. We wskazanym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego nie były dokładne, ani konsekwentne, jednakże nie miały znaczenia dla wyniku sprawy, ponieważ wszystkie pozostałe elementy oceny zasadności naliczenia przez stronę pozwana kary umownej i jej potrącenia z części wynagrodzenia należnego stronie powodowej Sąd Okręgowy trafnie powiązał z oceną przyczyn opóźnienia w wykonaniu umowy przez stronę skarżącą i nie naruszając art. 483 w zw. z art. 471 k.c., zasadnie przyjął, że przekroczenie terminu o 295 dni było spowodowane przez okoliczności, za które odpowiadała strona powodowa. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek zgodzić się należało z tezą, że zastrzeżenie kary umownej, mimo użycia przez strony zwrotu „opóźnienie”, nie wiązało się z nałożeniem na stronę pozwaną gwarancyjnych zasad odpowiedzialności za tego rodzaju naruszenie umowy.

W wyroku z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 791/98 i w wyroku z dnia 24 listopada 2009 r., V CSK 162/09, kara umowna została wprawdzie uznana przez Sąd Najwyższy za rodzaj umowy gwarancyjnej, przy zastosowaniu której istotne znaczenie ma skutek, nie zaś jego przyczyna, jednakże akceptując możliwość przyjęcia przez stronę zobowiązaną do spełnienia świadczenia niepieniężnego odpowiedzialności za niewykonanie umowy albo za jej nienależyte wykonanie,

w tym za naruszenie terminu, bez względu na przyczynę, w większości orzeczeń dotyczących wykładni art. 483 § 1 k.c. Sąd Najwyższy zwykle opowiadał się za poglądem, zgodnie z którym ustawowa konstrukcja kary umownej nie opiera się na mechanizmie gwarancyjnym, lecz na ogólnych zasadach odpowiedzialności odszkodowawczej, jak też wskazywał, że karą umowną może zostać obciążona tylko taka strona, która odpowiada za opóźnienie w spełnieniu świadczenia niepieniężnego, obowiązek jej zapłacenia nie może natomiast spoczywać na stronie zobowiązanej do spełnienia tego świadczenia, jeżeli opóźnienie zostało wywołane przez okoliczności, za które strona nie ponosi odpowiedzialności. Wśród licznych orzeczeń, w których Sąd Najwyższy opowiadał się za tym poglądem, należy wskazać na wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/1, z dnia 31 marca 2004 r., III CK 446/02, z dnia 8 lipca 2004 r., IV CK 583/03, z dnia 7 lipca 2005 r., V CSK 234/07, z dnia 7 grudnia 2007 r., III CSK 234/07, z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 362/07, z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 385/07, jak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 180/10. Stanowisko to jest przyjmowane w orzecznictwie sądów apelacyjnych. Jako przykład można podać wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., IA Ca 153/12, jak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 listopada 2012 r., IA Ca 496/12. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny również przychylił się do przeważającego oraz aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego, a dzieląc argumenty, które zostały podane na jego uzasadnienie, na potrzeby niniejszej sprawy należało uznać, że tylko przypisanie skarżącej odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu umowy uzasadniało naliczenie przez stronę pozwaną kary umownej oraz jej potrącenie z części wynagrodzenia dochodzonego w tej sprawie. Oceniając dowody przedstawione przez strony i uzupełniając ustalenia opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny podzielił oceną Sądu Okręgowego i również uznał, że opóźnienie w wykonaniu umowy zostało spowodowane przez okoliczności, które obciążają stronę skarżącą.

Strona powodowa jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, jako przedsiębiorca zawarła umowę, w której zobowiązała się nie tylko do wykonania projektu budowlanego, opracowania projektów wykonawczych oraz dokumentacji kosztorysowej i specyfikacji technicznej inwestycji, ale przyjęła na siebie również obowiązek uzyskania dla strony pozwanej pozwolenia na budowę oraz przeprowadzenia wszystkich czynności i postępowań, które były niezbędnym warunkiem jego uzyskania. Z ust. 2 § 1 umowy z dnia 20 czerwca 2006 r. wynika, że obowiązki strony powodowej obejmowały także złożenie wniosku o wydanie decyzji co do środowiskowych uwarunkowań uzyskania zgody na realizację przedsięwzięcia, a w razie potrzeby, również opracowanie raportu jego oddziaływania na środowisko w rozumieniu wynikającym z treści rozporządzenia Rady Ministrów z 19 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczególnych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko, jak również jego złożenia do właściwego organu. W zakresie dotyczącym realizacji wskazanej umowy strona pozwana była zobowiązana do zachowania podwyższonego miernika staranności z art. 355 § 2 k.c., obejmującego zawodowy charakter wykonywania wszystkich wskazanych obowiązków (wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2004 r., I CK 599/0, uchwała Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1990 r., III CZP 67/90; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 kwietnia 1993 r., IA Cr 115/93; wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2004 r., IV CK 158/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 54). Podwyższony miernik staranności, do zachowania którego zobowiązana była strona powodowa, obejmował nie tylko znajomość przepisów regulujących postępowania administracyjne, które należało przeprowadzić, aby można było uzyskać pozwolenie na budowę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93), ale również występującej w tym zakresie praktyki, w tym czasu, w jakim standardowo tego rodzaju postępowania mógł przeprowadzić podmiot zawodowo zajmujących się tego rodzaju działalnością (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2012 r., IA Ca 378/12). Trudności niemożliwie do pokonania nie mogą być przełamywane także przez podmiot zawodowo zajmujący się określoną działalnością (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 317/05, z dnia 23 października 2003 r., V CK 311/02, i z dnia 8 lipca 1998 r., III CKN 574/07), jednakże przejście procedur administracyjnych, chociaż wymaga czasu oraz wiąże się z koniecznością dopełnienia wymagań formalnych i dostarczenia wymaganych dokumentów, nie stanowi trudności niemożliwych do pokonania. Okoliczności tej sprawy wykazują, że strona powodowa zdołała uzyskać wszystkie wymagane dokumenty oraz decyzje administracyjne, w tym pozwolenie na budowę, jednak po upływie 295 dni od wyznaczonego terminu, który w umowie został ustalony na dzień 20 listopada 2008 r. Uwzględniając interesy strony powodowej, jak też napotkane przez skarżącą trudności w przeprowadzeniu postępowań i uzyskaniu decyzji określonych w umowie, nie mając takiego

obowiązku, strona pozwana zgodziła się na przesunięcie wskazanego terminu o ponad 9 miesięcy, jednakże strona powodowa nie wykorzystwała drugiej sposobności do wywiązania się z umowy w terminie, dalsze opóźnienie było bowiem spowodowane uchybieniami w prowadzeniu wskazanych postępowań administracyjnych, do których nie przyczyniła się ani strona pozwana, ani żadna inna osoba albo obiektywna przeszkoda.

Symptomatycznym przejawem staranności dokładanej przez skarżącą było powierzenie czynności związanych z prowadzeniem wskazanych spraw administracyjnych Z. D., który uzyskał od strony pozwanej niezbędne pełnomocnictwa, jednakże przesłuchiwany w charakterze świadka, zeznał, że nie miał wiedzy o sposobie prowadzenia tego rodzaju postępowań, ani odpowiedniego doświadczenia. Wbrew stanowisko wyrażonemu w apelacji, Sąd Apelacyjny uznał, że wskazana okoliczność nie mogła usprawiedliwiać skarżącej. Przeciwnie, wykazywała brak właściwego podejścia do zleconych czynności, który przejawiał się już w okoliczności ich powierzenia osobie nie mającej odpowiednich kwalifikacji, ani doświadczenia, której działania nie mogły sprzyjać właściwej oraz sprawnej realizacji obowiązków powierzonych stronie powodowej. Wniosek do Biura Ochrony (...) Urzędu (...) W. został wprawdzie złożony w dniu 9 października 2010 r., jednakże był dotknięty brakami, ponieważ z dnia 31 października 2008 r. pełnomocnik reprezentujący interesy strony powodowej otrzymał wezwanie do uzupełnienia wniosku o stosowne materiały, które zostały przedstawione w dniu 20 listopada 2009 r. W dniu 23 grudnia 2008 r. ten sam pełnomocnik został zawiadomiony o konieczności uzyskania opinii co do potrzeby sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko, jednakże właściwe działania nie zostały podjęte, mimo że na stronie powodowej spoczywał obowiązek sporządzenia raportu określonego w powołanym rozporządzeniu, zaś obowiązek uzyskania oceny oddziaływania inwestycji na środowisko wynika jednoznacznie z art. 32 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane. Znajomość rodzaju oraz lokalizacji inwestycji uzasadniała przyjęcie założenia, że sporządzenie raportu dotyczącego jej oddziaływania na środowisko będzie konieczne, zwłaszcza że zakończenie postępowań administracyjnych było niezbędną przesłanką dotrzymania przez skarżącą warunków umowy oraz uniknięcia odpowiedzialności z tytułu kary umownej, wobec czego już pod koniec 2008 r. należało podjąć czynności niezbędne do przygotowania raportu, których strona powodowa nie wykonała. Przeciwnie, kolejne czynności podejmowane przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego (...) W., jak również przez Biuro Ochrony (...) wykazywały konieczność ponownego uzupełniania przez pełnomocnika reprezentującego interesy strony skarżącej dokumentacji, która była niezbędna, czego dowodem jest wezwanie z dnia 10 marca 2009 r., które zostało wykonane po szesnastu dniach. Strona skarżąca eksponowała opieszałość wskazanych organów administracyjnych, jednakże przeoczyła, że przyczyną kolejnych wezwań były braki w dokumentacji, do przedstawienia której była zobowiązana, i nie dostrzegła, że postępowania administracyjne trwałyby dużo krócej, gdyby Z. D. dysponował odpowiednim doświadczeniem i znajomością przepisów, wówczas wymagane dokumenty mogłyby zostać zawczasu złożone, nie zachodziłaby natomiast potrzeba uzupełniania dokumentacji, zwłaszcza że w 25 czerwca 2009 r., jak można było przypuszczać, otrzymał postanowienie Biura Ochrony (...) Urzędu (...) W. dotyczące sporządzenia oraz złożenia raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Jego przygotowanie zajęło stronie powodowej kolejne dwa miesiące, gotowy raport został bowiem złożony 28 sierpnia 2009 r., zaś w dniu 15 września 2009 r. ten sam organ ponownie wezwał pełnomocnika reprezentującego interesy skarżącej do uzupełnienia wniosku dotyczącego decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji, przez wyjaśnienie jej wpływu na P. Bielański. Dopiero dodatkowe uzupełnienia raportu oraz przedstawienie analizy izolacyjności akustycznej okien jednego z budynków przy ul. (...) spowodowało, że w dniu 23 grudnia 2009 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny (...) W. wydał decyzję oczekiwaną przez obie strony, zaś jej uzyskanie umożliwiło wystąpienie o pozwolenie na budowę, z tym że złożony wniosek również zawierał braki formalne, których nie mógł przeoczyć właściwy organ, lecz miał obowiązek wezwać pełnomocnika reprezentującego interesy strony powodowej do jego uzupełnienia, w efekcie czego nawet przy podpisaniu przez stronę pozwaną odbioru przedmiotu umowy w dniu 22 czerwca 2010 r., wydane pozwolenie budowlane nie było ostateczne, decyzja z dnia 28 maja 2010 r. podlegała bowiem zaskarżeniu. Podane argumenty uzasadniały przyjęcie, że skarżąca nie dołożyła należytej staranności obowiązującej przedsiębiorcę przy realizacji umowy oraz że bezzasadnie tłumaczyła się opieszałością organów administracyjnych i brakiem wsparcia ze strony Prezydenta (...) W., do uprawnień którego należało wydanie wskazanej decyzji oraz nadzorowanie pozostałych z wymienionych organów administracyjnych. Strona skarżąca przeoczyła, że podejmowanie czynności przez organ realizujący uprawnienia władcze nie może być utożsamiane z działaniem tego organu jako reprezentanta podmiotu

postępowania w sytuacji, gdy jednostka samorządu terytorialnego ubiega się o pozwolenie na budowę oraz o decyzję dotyczącą środowiskowych uwarunkowań wydania zgody na realizację budowy stanowiącej inwestycję komunalną. Status prawny podmiotu ubiegającego się o wydanie wskazanych decyzji, ani źródła finansowania inwestycji nie mogą mieć żadnego wpływu na sposób prowadzenia postępowania, nie mogą uzasadniać odstąpienia przez właściwy organ od obowiązujących w tym zakresie wymagań prawnych, nie mogą także mieć wpływu na treść decyzji, których zasady wydawania są równe dla wszystkich inwestorów. Nie można oczekiwać, aby Prezydent W. wykorzystywał posiadane uprawnienia do ingerencji w przebieg oraz wynik postępowań prowadzonych przez podległe organy albo by nadużywał własnych kompetencji jako organ administracyjny.

Podane argumenty uzasadniały przyjęcie, że strona powodowa ponosi odpowiedzialność za opóźnienie w wykonaniu umowy oraz że strona przeciwna była uprawniona do naliczenia kary umownej oraz jej potrącenia z należnością dochodzoną w tej sprawie, zwłaszcza że pomimo przedłużania się opisanych postępowań w sytuacji, gdy nie był jeszcze złożony wniosek o pozwolenie na budowę, w dniu 8 czerwca 2009 r. strona powodowa podpisała aneks do umowy z dnia 20 czerwca 2008 r., w którym zobowiązała się do wykonania swoich obowiązków w terminie do dnia 31 sierpnia 2009 r. Wskazany aneks został więc podpisany w sytuacji, gdy wcześniejsze utrudnienia jednoznacznie wykazywały, że niezbędne będzie sporządzenie raportu, do złożenia którego pełnomocnik reprezentujący interesy strony powodowej został zobowiązany kilkanaście dni później. Stan wskazanych postępowań administracyjnych, jaki istniał w dacie podpisania aneksu, nie dawał żadnych podstaw do uznania, że nowy termin wykonania umowy przez stronę powodową będzie dotrzymany, w związku z czym już wówczas skarżąca musiała się liczyć z koniecznością poniesienia konsekwencji prawnych za jego przekroczenie, czyli z obowiązkiem zapłaty kary umownej naliczonej przez stronę pozwaną. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 483 w zw. z art. 471 k.c. nie zasługiwał więc na uwzględnienie, częściowa zasadność zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 473 i art. 476 k.c. nie miała natomiast żadnego wpływu na wynik sprawy.

Częściowego uwzględnienia apelacji nie uzasadniał także zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. przez zaniechanie miarkowania przez Sąd Okręgowy wysokości kary umownej. Podstawą naliczenia przez stronę pozwaną kary wynoszącej 20 % należności za wykonanie umowy było opóźnienie strony skarżącej sięgające 295 dni w stosunku do zmienionego terminu jej realizacji, nie zaś niewykonanie umowy w części albo też w całości. Odwoływanie się przez stronę skarżącą do okoliczności wykonania umowy w przeważającym zakresie nie było więc trafne i nie uzasadniało miarkowania kary umownej na podstawie pierwszej przesłanki określonej w powołanym przepisie. Dokumenty z dnia 22 czerwca 2006 r. wykazują, że strona pozwana odebrała całości dzieła, które zostało wykonane po terminie, nie chodziło natomiast o niewykonanie umowy albo nienależytą jakość świadczenia. W ustaleniach Sądu Okręgowego zostało uwzględnione odebranie całości świadczenia spełnionego przez skarżącą, za bezzasadny należało więc uznać zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. przez pominięcie tej okoliczności, a przede wszystkim brak było podstaw do uznania, że przyjęcie spóźnionego świadczenia uzasadniało obniżenie kary umownej oraz uwzględnienie stopnia wykonania umowy. Strona pozwana mogłaby wprawdzie wykazywać, że z powodu opóźnienia strona powodowa nie odniosła szkody, jednakże nawet takie twierdzenie nie zostało podniesione. Przeciwnie, skarżąca nie zaprzeczała, że opóźnienie w realizacji umowy spowodowało przesunięcie inwestycji na 2011 r. i wiązało się ze zmianą zasad jej finansowania, o czym zeznawali świadkowie Z. C. i A. J.. Naliczenie kary umownej i jej potrącenie za opóźnienie w wykonaniu umowy nie było uzależnione od doznania szkody przez stronę skarżącą (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03), w przeciwieństwie do wykonania umowy w przeważającym zakresie, taka okoliczność mogła zostać uwzględniona jako podstawa miarkowania wysokości kary umownej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 400/06), jednakże strona powodowa podnosiła tylko okoliczność wykonania umowy w przeważającym zakresie, nie twierdziła oraz nie wykazywała natomiast, aby opóźnienie nie było przyczyną szkody doznanej przez stronę pozwaną, nie zaprzeczała ponadto zeznaniom wskazanych świadków, że porozumienie podpisane w późniejszym okresie pozwoliło na wykorzystanie 80 % pracy strony powodowej, czyli w wielkości proporcjonalnej do wynagrodzenia, które zostało wypłacone skarżącej przy uwzględnieniu potrąconej kary, której wysokość sięgała 20 % umówionego wynagrodzenia. Sięganie po instytucję miarkowania kary umownej było więc niezasadne nie tylko prawnie, ale też faktycznie, zaś odmienne stanowisko strony skarżącej nie było trafne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie strony powodowej kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym, poniesionymi przez stronę pozwaną. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od strony skarżącej na rzecz przeciwnej kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w stawce minimalnej przewidzianej dla spraw o zasądzenie świadczenia i podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.